

Modlitwa wiernych:

- 1. *Jestem wyganiany z kościołów i z serc. Kiedy Syn Człowieczy był pielgrzymem na ziemi, nie miał nawet swojego kamienia, aby na nim położyć głowę. A teraz, kiedy serca ludzi skamieniały, czy mam gdzie skłonić głowę? Nie. Wielką rzadkością, bardzo wielką rzadkością są serca wierne.*¹**

Duchu Święty! Prosimy Cię ulituj się nad Kościołem świętym i wzbudź spośród Jego wiernych jak najwięcej serc, które będą Tobie wierne.

- 2. *Moje spojrzenie jest pełen bólu z powodu wszystkich zniewag, jakie są Mi zadawane w [Najświętszym] Sakramencie i w moim Prawie. Prawo zdeptane, Sakrament – sprofanowany. (...) Ołtarz Sakramentu jest wciąż uderzany. Czy nie widzisz w tym znaku szatana?*²**

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Wlej w ich serca głęboką wiarę i spraw, aby nieustannie stali na straży Najświętszego Sakramentu i Prawa, które dał nam Bóg.

- 3. *Ja, z litości dla niewidomych i głuchych, analfabetów duchowych, wkładam głos do ust i pióro do ręki tych, których wybieram, aby Duch Boży był na nowo słyszany; po to, aby się zjawili błądzący, a zagubieni – znaleźli prawidłowy kierunek; aby się podnieśli upadli i zaufali Temu, któremu na imię: Miłosierdzie.*³**

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra i Panią Agnieszkę. Umacniaj ich i obdarzaj potrzebnymi łaskami, aby za ich pośrednictwem Duch Boży był na nowo słyszany.

¹ Maria Valtorta, *Kto przychodzi do Mnie, nie będzie pragnął...*, Katowice 2005, s. 62-63.

² Tamże, s. 62.

³ Tamże, s. 104.

4. *Dlaczego Msza, dlaczego Eucharystia, dlaczego Spowiedź nie uświęcają was tak, jak powinny? Dlatego że są dla was sprawami czysto formalnymi. Brak waszej uwagi skierowanej na moje Słowo sprawia, że nie przynoszą owocu. Gorzej jeszcze: moje Słowo – które zsyłam z Nieba, żeby was wezwać i dać wam światło – dusicie oziębłością, obłudą i grzechem mniej lub bardziej ciężkim. Po prostu nie kochacie Mnie.*⁴

Duchu Święty! Prosimy Cię za naszą Ojczyznę. Spraw, aby Polacy całym sercem zwrócili się do Ciebie i otworzyli na Twoje Słowo, które zsyłasz z Nieba.

5. *Boją się śmierci ci, którzy nie znają miłości i nie mają spokojnego sumienia. A jest ich tak wielu! Ci, którzy z powodu choroby lub wieku albo z jakiegokolwiek innej przyczyny czują się zagrożeni śmiercią, lękają się, martwią, buntują. Próbują jeszcze wszelkimi środkami i sposobami uciec przed nią. Daremnie, kiedy bowiem wybije godzina, żadne środki ostrożności nie zdołają uchronić od śmierci. Godzina śmierci jest zawsze właściwa, gdyż daje ją Bóg.*⁵

Duchu Święty! Zabierz z naszych serc lęk przed śmiercią i wlej w nie głęboką wiarę i ufność w to, że Ty jesteś Panem życia i śmierci i wszystko zależy tylko od Ciebie.

6. *Bóg może przemawiać wszędzie. Jednak jego Słowo dochodzi o wiele lepiej do was, śmiertelników, których zdolności są ograniczone, wtedy, kiedy możecie przebywać w odosobnieniu, niż wtedy, gdy wokół was znajdują się rozgadani ludzie, którzy się poruszają, są wzburzeni, często z powodu ludzkich błahostek. Będziecie mieć podwójną zasługę i podwójną łaskę, jeśli będziecie umieli usłyszeć Boga nawet w zgiełku. Ale też podwójnie, potrójnie się zmęczycie.*⁶

Duchu Święty! Prosimy Cię pomóż nam w zgiełku i chaosie otaczającego nas świata usłyszeć głos Boga.

⁴ Tamże, s. 87.

⁵ Tamże, s. 82-83.

⁶ Tamże, s. 34.